



Nasze małżeństwo ma prawie 10 lat. Zawsze marzyliśmy o dużej rodzinie, jednak przez dłuższy czas nie mogliśmy urodzić dziecko. Zaniepokojeni zwróciliśmy się do lekarzy. Liczne badania nie pomogły wyjaśnić powód niepłodności. Co miesiąc z zapartym tchem czekaliśmy na zajście w ciążę, ale nic się nie udawało. Medycy radzili in vitro, choć nie odkryto żadnych przeszkód do naturalnego poczęcia. Jesteśmy przeciwko tej metodzie, więc nie traciliśmy nadziei, że wszystko będzie dobrze. † Co roku ruszaliśmy w pokutnej pielgrzymce do Matki Bożej w Budstawie z intencją o dar potomstwa. Tak poznaliśmy panią Annę, należącą do wspólnoty „Wartościowa Perła”. Doradziła nam pojechać do cudownej figury Pana Jezusa Frasobliwego w Rosi.

W lipcu 2012 roku wybraliśmy się tam po raz pierwszy. Opowiedzieliśmy kapłanowi o naszym problemie, pomodlił się nad nami przed ołtarzem. W tym czasie brałam za wskazaniem lekarzy silne środki hormonalne do stymulacji owulacji. Miesiąc później dowiedzieliśmy się, że nastąpiła długo oczekiwana ciąża. Nasze szczęście nie miało granic!

Jednak w siódmym tygodniu ciąża obumarła, serce dziecka nie zaczęło bić... Do 11. tygodnia biegałam po szpitalach, szukając nawet najmniejszej nadziei na cud, ale lekarze stwierdzali, że nie ma szansy i trzeba niezwłocznie usunąć ciążę. Medycy tłumaczyli to jako „dobór naturalny”. To była katastrofa... Nasz stan wtedy nie dało się opisać słowami. Musieliśmy zaakceptować rzeczywistość i z nadzieją patrzeć w przyszłość. Kilka miesięcy po operacji zaczął się kolejny krąg – USG, badania, leki, testy – i napięte oczekiwanie. Jednak znowu i znowu nasze marzenie nie mogło się spełnić.



W maju 2014 roku miałam operację laparoskopową, w trakcie której nareszcie ustalono

przyczynę niepłodności – endometrioza i niedrożność prawego jajowodu. Po usunięciu urażonych fragmentów, wydawało się, wszystko powinno się poprawić. Jednak po pół roku w lewym jajniku pojawiła się torbiel endometrialna. Przez to szansa na zajście w ciążę zbliżała się do zera. Jednak kontynuowaliśmy kurację...

Zrozumiałam, że czas leci (miałam już 31 lat) i wszystkie nasze przedsięwzięcia są daremne. Zdecydowaliśmy się na operację usunięcia torbieli. Postanowiliśmy: jeśli nie poskutkuje, adoptujemy dziecko.

Właśnie w tym czasie przywieziono do Mińska cudowną ikonę Matki Bożej „Zamiłowanie”. Wraz z mężem pojechaliśmy, by oddać pokłon Maryi w obrazie i poprosić Ją, by wybłagała u Syna dla nas łaskę rodzicielstwa. Chcieliśmy też po raz drugi pojechać do Rosi. Przeżyliśmy niezwykle okres! Utkwiły w duszy słowa ks. Czesława Pawlukiewicza, który powiedział, że jeśli wierzymy, Jezus może obdarzyć uzdrowieniem, i że zna liczne przykłady, które to potwierdzają.

W październiku 2015 roku znów przybyliśmy do Rosi, by wziąć udział w rekolekcjach dla małżeństw, które pragną mieć potomstwo. Wszyscy obecni razem się modlili przed cudowną figurą Jezusa Frasobliwego. Po Mszy św. każda para otrzymała indywidualne błogosławieństwo.

Ogólnie, po wizytach do Rosi nasze życie bardzo się zmieniło. Rekolekcje i literatura religijna na temat duchowego i fizycznego uzdrowienia, którą tam nabyliśmy, pomogły zmienić poglądy. Od tego czasu zawsze znajdujemy czas na modlitwę, czytanie Pisma Świętego. Nauczyliśmy się przebaczać i prosić o przebaczenie.

Zaczęliśmy się codziennie modlić o dar nowego życia do Maryi przed obrazem, który dostaliśmy od pani Anny. 15 grudnia 2016 roku dowiedzieliśmy się, że odbył się cud – zaszłam w ciążę! Szczęśliwi dziękowaliśmy za tę łaskę Bogu i ludziom, których stawiał na naszej życiowej drodze. Byliśmy nieskończenie wdzięczni za modlitwę kapłanom, naszym krewnym, przyjaciółom i znajomym, a także lekarzom za empatię i szczerą chęć pomocy. Wszyscy razem pokonaliśmy ten sześcioletni szlak do poczęcia nowego życia.

Dziś jesteśmy rodzicami dwuletniej córeczki Marii. Spodziewamy się Janinki, która wkrótce przyjdzie na świat. Zwracamy się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli, by pamiętali w modlitwie o rodzinach, które nie mają dzieci, ale pragną je mieć. „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37).

□ □ **MODLITWA O DAR POTOMSTWA**

Maryjo, Matko Nowego Życia! Pod swoim sercem nosiłaś Zbawiciela świata. Dzięki łasce Ojca naszego

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Matko Boża Nowego Życia, módl się za nami.